



# PATRON



## **Tygodnik Parafii pw. św. Benedykta, Cyryla i Metodego - Kazanów**

**NUMER 191, 07.05.2023 V Niedziela Wielkanocna**

**LITURGIA** (Dz 6, 1-7); (Ps 33 (32), 1-2. 4-5. 18-19); (1 P 2, 4-9);  
Aklamacja; (J 14, 1-12 );

### **KOMENTARZ**

W dzisiejszej Ewangelii św. Jana, wyjętej z mowy pożegnalnej Pana Jezusa przed Jego odejściem do Ojca, Pan Jezus zapewnia swoich uczniów, że będzie z nimi na zawsze. Tę samą prawdę znajdujemy w zakończeniu Ewangelii św. Mateusza, gdzie zmartwychwstały Jezus powiedział do Apostołów:

„Dana mi jest wszelka władza na niebie i na ziemi. Idźcie tedy i nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, ucząc je przy tym zachowywać wszystko to, co wam przykazałem. A Ja jestem z



wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata”. Święty Mateusz przekazuje nam oświadczenie Chrystusa Zmartwychwstałego. Natomiast wypowiedź na ten temat w dzisiejszej Ewangelii św. Jana pada z usta Jezusa po ustanowieniu Eucharystii, a przed Jego męką i śmiercią. Pan Jezus mówi o swoim odejściu cielesnym, które wstrząśnie Apostołami. Zapewnia ich jednak, że mimo tego odejścia będzie wśród nich obecny, gdyż On żyje w Ojcu, a Ojciec, Stwórca wszystkich rzeczy, nie może opuścić świata. W dzisiejszej mowie pożegnalnej Pan Jezus mówi również o naszym zmartwychwstaniu w dniu ostatecznym. „Idę do Ojca przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie ja jestem”. Przytoczone tu słowa Pana Jezusa są

zapewnieniem o Jego ciągłej obecności wśród Apostołów i wszystkich ludzi. Dzisiejsza mowa pożegnalna jest jakby przygotowaniem Apostołów do trudnych dla nich wydarzeń paschalnych. Syn Boży za czasów swojego ziemskiego życia nie używał swej boskiej mocy, aby ustrzec ludzi od zła, jakie mogło ich spotkać. Pan Jezus nie zatrzymał choroby Łazarza, lecz zgodził się na jego śmierć, mimo że był jego przyjacielem i mógł przyczynić się do jego wyzdrowienia. Tak samo było z innymi czynami Jezusa. On nie przeprowadzał ludzi automatycznie, w jednej chwili ze stanu grzesznego do zaprzyjaźnienia się z Nim. Tak było z Marią Magdaleną, z której Jezus wypędził siedmiu czartów. Wypędzanie siedmiu czartów z Magdaleny mogło trwać długi czas i z pewnością kosztowało Magdalenę dużo osobistego wysiłku. Pan Jezus ukazywał jej drogę postępowania i dodawał jej siłę, żeby powoli wydostawała się spod władzy Szatana. Dziś Pan Jezus postępuje z nami w taki sam sposób, w jaki postępował z Apostołami oraz innymi ludźmi w czasie swojego ziemskiego życia. Na drodze do złego uczynku Pan Jezus nie będzie stawiał przed nami zasieków niemożliwych do przebycia. Nie będzie też prowadził nas do



dobrego wbrew naszej woli. Święty Jan Ewangelista pisze w dzisiejszej Ewangelii, że Chrystus odwoływał się do swoich dzieł, aby ułatwić Apostołom wiarę w Niego: „Wierzcie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie. Jeżeli zaś nie, wierzcie przynajmniej ze względu na same dzieła”. Nasze dobre

dzieła również świadczą o obecności Chrystusa wśród nas, gdyż to dzięki Jego pomocy ludzie dokonują tych dzieł. W czynieniu dobrych dzieł ma również udział Duch Święty, ponieważ dzięki Jego natchnieniom może powstać w człowieku pragnienie czynienia dobra. Św. Paweł przypisuje Duchowi Świętemu takie dobre czyny: „Z uległości zaś Duchowi Świętemu rodzi się: miłość, radość, pokój, cierpliwość, łaskawość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie. Nasze dobre dzieła świadczą o obecności Chrystusa wśród nas. One wskazują na to, że Duch Święty prowadzi nas w imię Chrystusa i to dzięki wsparciu Ducha Świętego kierujemy się w stronę dobra.

*Ks. Łukasz Heliniak*

## Drodzy czytelnicy!

Czy zastanawialiście się kiedyś nad tym, co właściwie oznacza Wasze imię i kim jest Wasz patron? Rodzice przynosząc nas do kościoła na chrzest, brali udział w nadaniu nam chrześcijańskiego imienia. To właśnie wtedy przedstawialiśmy być po prostu Kasią, Tomkiem i Stefanem, a stawialiśmy się Kasią – córką jedyne Boga! Wraz z przyjęciem imienia, niejako dostawaliśmy Patrona, który może być dla nas inspiracją, wsparciem i pomocą w drodze do Boga. Bywa też tak, że rodzice nadają nam dane imię właśnie ze względu na konkretnego świętego. Niestety, ludzie często nie przywiązują do tego często zbyt wielkiej wagi i o ile nie mówimy o imiennikach apostołów, czy najbardziej znanych polskich świętych jak Faustyna czy Jan Paweł, rzadko spotykamy się ze znajomością historii ich życia. A przecież można z tego tak wiele zaczerpnąć.



Nie tak całkiem dawno temu, wraz z jedną wspólnotą, brałam udział w nabożeństwie „o imieniu chrześcijańskim”, w czasie którego dziękowaliśmy naszym Patronom za ich przykład życia. Każdy z nas miał za zadanie przeczytać wcześniej jego życiorys i wybrać z niego coś bardzo konkretnego. Jakież to było fantastyczne doświadczenie, gdy musieliśmy wręcz przestudiować ich życie, skutkiem czego było odkrycie tak wielu łączących nas aspektów! Ale patronów mamy nie tylko ze chrztu, gdyż Kościół daje nam także konkretnych opiekunów dla całych wspólnot, a nawet państw. Takim właśnie patronem jest wspominany teraz święty Stanisław – Patron Polski.

Święty Stanisław ze Szczepanowa, patron Polski, jest od lat symbolem sprzeciwu Kościoła wobec demoralizacji władzy. Żył on na dworze bardzo porywczego króla Bolesława Śmiałego. Nie raz gniew monarchy starał się złagodzić biskup Stanisław, stając w obronie prześladowanych, ale kiedy nawet prywatne upomnienia nie przynosiły skutków, zdecydował się obłożyć go kłatwą. Przypuszcza się, że przyczyną owego potępienia mogło być również nieobyczajne życie króla i jego otoczenia. Ten „patron ładu moralnego” może być więc dla nas przykładem, że w czasie powszechnej ideologicznej rozpusty,

można i trzeba, stawać w obronie moralności chrześcijańskiej. A jakim wzorem może być dla Ciebie Twój chrzcielny patron?

*Redaktor Naczelny Aleksandra Bułatek*

## **Z Życia Diecezji i Parafii...**

### **NOWE NAGŁOŚNIENIE NA ZEWNĄTRZ**

#### **KOŚCIOŁA**



Wspólnymi siłami dzięki czytelnikom gazetki parafialnej udało się już zakupić nową koronę dla Matki Bożej Fatimskiej, nowe mikrofony bezprzewodowe, nowe elementy ruchome do szopki Bożonarodzeniowej.

Podejmujemy się w tym roku kolejnego wezwania, jakim jest zakup i zamontowanie głośników na zewnątrz kościoła. Przyczyni się to do lepszego nagłośnienia naszych nabożeństw Fatimskich, procesji podczas oktawy Bożego ciała i wszelkich procesji wokół kościoła. Koszt wszystkich głośników wraz z montażem to 4 tysiące złotych (**Zebrane już mamy 1640 zł**). Wierzmy, że wspólnymi siłami uda się nam zrealizować i ten plan. Najbliższe numery gazetki parafialnej będą za dobrowolną ofiarą (jeśli przez kilka niedziel będziemy przekazywali większe ofiary za gazetkę uda się nam zrealizować cel do drugiego nabożeństwa Fatimskiego). Zachęcamy do wszelkiej pomocy i już dziś dziękujemy za dobre serce.

*Ks. Łukasz Heliniak*

### **ADORACJE NA NABOŻEŃSTWACH**

#### **MAJOWYCH 2023**

**godz. 17:30**

- 7 maja** - Róża Matki Bożej Niepokalanej
- 8 maja** - Róża Matki Bożej Nieustającej Pomocy
- 9 maja** - Róża Miłosierdzia Bożego
- 10 maja** - Róża św. Benedykta
- 11 maja** - Róża św. Faustyny
- 12 maja** - Rada Parafialna
- 13 maja** - Róża Matki Bożej Jackowej
- 14 maja** - Róża Matki Bożej Fatimskiej



# PRZEPISY DOMOWE

# MAKOWIEC

## Składniki na ciasto:

- ½ kg mąki,
- 1 margaryna,
- 10 dag cukru,
- 3 żółtka, 2 całe jaja,
- 3 łyżki kwaśnej śmietany,
- 5 dag drożdży

## Wykonanie:

Drożdże wymieszać ze śmietaną i zagnieść ciasto



## Składniki na mak;

- ½ kg maku,
- 40 dag cukru kryształu,
- 3 żółtka, 2 całe jaja,
- 5 dag masła,
- 2 dag drożdży,
- 1 olejek migdałowy,
- 1 łyżka mąki
- 

## Wykonanie:

Mak sparzyć, przemleć przez maszynkę, utrzeć wszystko razem. Ciasto podzielić na 3 części, przełożyć mak, pozostawić na 3 godziny i później upiec.

*Przygotował Dominik Wiącek. Smacznego!!!*

## *„Staraj się nie oceniać ludzi. Jeśli oceniasz, nie obdarzasz ich miłością”*

*~ św. Matką Teresa z Kalkuty ~*

Zastanów się ile razy spojrzaleś na kogoś krzywo, ile razy ocenileś kogoś powierzchownie, krytykowałeś zachowanie, czy ubiór. Bardzo często oceniamy innych nie zdając sobie tak naprawdę z tego sprawy. Ale czy o to w tym wszystkim chodzi? A może osoba, którą nazwałeś grubą zмага się z poważną chorobą. Chłopak, który się rozplakał i z którego się śmiejesz właśnie stracił kogoś bliskiego. Nikt nie jest idealny, ale gdy ktoś



popęlni błąd warto wyciągnąć pomocną dłoń. Starajmy się zrozumieć drugą osobę, postawić się w jej sytuacji, a nie beczynnienie stać i dodatkowo ją oceniać. Nigdy nie wiadomo kiedy my znajdziemy się w podobnej sytuacji, czy będzie nam wtedy miło słyszeć za plecami szepty i podśmiewania?

Nie powinno się także interpretować oceniania jako całkowicie negatywnego. Przecież powinniśmy mieć określone stanowisko w jakiejś sprawie. Jednak jeżeli nasza opinia jest wypowiediana bez jakiegokolwiek chęci pomocy komuś, a tylko po to by np. przypodobać się komuś, mieć o czym porozmawiać, czy po prostu kogoś wyśmiać to jest to niewłaściwie. Niewinne ocenianie przekształca się wtedy w pozbawiony miłości osąd. O takiej postawie Jezus mówi w Ewangelii Św. Mateusza:

„Nie sądzcie, abyście nie byli sądzeni. Bo takim sądem, jakim sądzicie, i was osądzą; i taką miarą, jaką wy mierzycie, wam odmierzają. Czemu to widzisz drzazgę w oku swego brata, a belki we własnym oku nie dostrzegasz?” (Mt 7, 1-3)

Zauważmy najpierw swoje wady, nie tylko innych. Z pozoru wydaje nam się to proste, ale wcale takie nie jest. Jezus zachęca nas do samokrytyki, do szczerzego zastanowienia się nad własnym



postępowaniem, do przyznania się do grzechów i swoich błędów. Dopiero wtedy możemy pomagać bliźniemu, o czym mówią kolejne wersety Ewangelii:

„Albo jak możesz mówić swemu bratu: Pozwól, że usunę drzazgę z twego oka, gdy belka [tkwi] w twoim oku? Obłudniku, wyrzuć najpierw belkę ze swego oka, a wtedy przejrzysz, ażeby usunąć drzazgę z oka twego brata.” (Mt 7, 4-5)

Pamiętajmy, że ocenianie nie jest samo w sobie złe, jeżeli wykorzystujemy je, aby komuś pomóc, pokazać, że postępuje niewłaściwie. Jeżeli natomiast robimy to w celu zupełnie przeciwnym, to czy miłujemy bliźniego, tak jak nakazuje nam przykazanie miłości? Czy zachowujemy się uczciwie w stosunku do innych?

*Ewelina Wiącek*

## **FATIMA – PRZESŁANIE DLA MNIE**

Minęło niemal 100 lat, od kiedy w Fatimie trojgu pastuszków objawiła się Matka Boża. Objawienia fatimskie należą do najbardziej znanych



objawień maryjnych w historii, a ich głównym przesłaniem jest konieczność nawrócenia i modlitwy o pokój. Objawienie z Fatimy w istocie swojej jest kontynuacją ewangelicznego wezwania do nawrócenia i pokuty. Ogłaszając konieczność pokuty, Pani Fatimska

wzywa do modlitwy, do odmawiania różańca, który, tak jak "modlitwa Jezusa" ("Jezusie, Synu Boży, zmiłuj się nade mną, bo jestem grzesznikiem") na Wschodzie, stał się "modlitwą Maryi" na Zachodzie. Różaniec, ta modlitwa z Maryją w samym sercu Kościoła, obejmująca tajemnicę naszego zbawienia, ma moc wyzwania, jest potężną bronią w walce z mocami ciemności. "Odmawiajcie różaniec i czyńcie pokutę" to polecenie Matki Bożej z Fatimy, skierowane poprzez trójkę małych dzieci do ludzkości, powtarza się zresztą w różnych miejscach objawień Matki Zbawiciela, poczynając od Lourdes i La Salette. O czym trzeba mówić, kiedy rozważa się treść Twego fatimskiego orędzia? Najpierw i przede wszystkim trzeba mówić o tym, że to orędzie jest skierowane do mnie! Nie jest apelem do "kogoś" - jest skierowane do konkretnego mnie. Nie mówi "o jakichś środkach" - wskazuje na konkretne rzeczy,

które muszą stać się treścią mojego życia. Nie odwołuje się do "kiedyś", ale do mojego "tu i teraz". Po pierwsze: Maryja wzywa do wyrzeczenia, umartwienia i pokuty, w dwóch intencjach: wynagradzającej i o nawrócenie grzeszników. Po drugie: Różaniec. Modlitwa różańcowa, o którą prosi Pani z Fatimy, nie jest prośbą o zwykły Różaniec. Ma to być modlitwa skupiona na tym samym celu, co codzienne umartwienie – na przebłaganiu za grzechy i błaganiu o nawrócenie grzeszników. Po trzecie: Zaangażowanie się po stronie Boga, dobra i prawdy. Nigdy nie przyczyniać się do zwycięstwa dobra przez posługiwanie się złymi środkami. Trzeba wziąć do ręki broń wskazaną przez Maryję. Może wyda się ona nieproporcjonalna do potęgi zła, może nawet naiwna. A jednak nią właśnie mam się posłużyć: pokutą, Różańcem, poświęceniem... To wymaga wielkiego zaufania Maryi. Po czwarte: zawierzenie Matce Bożej. Oddanie sterów mojego życia w Jej ręce, pozwolenie Jej, by Ona sama prowadziła mnie przez życie, sama rozkładała przede mną krajobrazy zdarzeń. W praktyce takie zawierzenie okazuje się bardzo trudne. Dlatego akt zawierzenia musi być wypowiedziany w duchu dziecięcej ufności. Dlatego trzeba go powtarzać codziennie, a nawet częściej, jeśli pojawia się pokusa zajęcia na powrót "swojego miejsca" i odsunięcia Maryi. Po piąte: Nabożeństwo do Niepokalanego Serca Maryi. W pierwsze soboty przez pięć miesięcy przyjąć Komunię św., odmówić Różaniec, rozważając tajemnice różańcowe przez piętnaście minut towarzyszyć Matce Bożej i udać się do spowiedzi w intencji zadośćuczynienia. Ta może odbyć się innego dnia, o tyle, o ile przy przyjmowaniu Komunii św. Jest się w stanie łaski.

*Mateusz Sajewicz*

## Ogłoszenia Parafialne

- 1.** Zachęcamy do przychodzenia na nabożeństwa majowe codziennie o godz. 17:30 i śpiewanie Litanii do Matki Bożej. (Dzisiaj z racji pierwszej niedzieli miesiąca nabożeństwo będzie o godz. 17:00 połączone z odmówieniem różańca i zmianą tajemnic).

- 2.** W poniedziałek przypada Uroczystość św. Stanisława, biskupa i męczennika – Patrona Polski, tradycyjnie zapraszamy na całodzienną adorację Najświętszego Sakramentu, w modlitwie pamiętajmy o solenizancie Księdzu Biskupie Stanisławie Jamrozku. W Lipowicy będzie uroczystość odpustowa z główną Mszą świętą o godz. 18:00.
- 3.** We wtorek o godz. 16:30 będzie spotkanie formacyjne dla kandydatów do bierzmowania z klas szóstych i siódmych.
- 4.** W środę na nabożeństwie majowym będzie Nowenna do Matki Bożej Łaskawej. Po modlitwie będzie spotkanie Apostolatu Maryjnego w sali nad zakrystią.
- 5.** W sobotę o godz. 16:30 będzie spowiedź dla dzieci przygotowujących się do Pierwszej Komunii świętej, ich rodziców, chrzestnych i krewnych. Wcześniej od godz. 8:30 będą prace porządkowe w kościele i wokół świątyni oraz koszenie trawy. Rodziców dzieci pierwszokomunijnych tradycyjnie prosimy o podjęcie tych prac. W sobotę przypada także wspomnienie Matki Bożej Fatimskiej, po Mszy świętej wieczornej będzie modlitwa różańcowa i procesja wokół kościoła z figurą fatimską.

## MOJA PIERWSZA KOMUNIA ŚWIĘTA



- 6.** W przyszłą niedzielę o godz. 11: 30 będzie uroczystość Pierwszej Komunii św. dzieci. W celu uniknięcia tłoku prosimy mniej zainteresowanych Pierwszą Komunią o wybranie innej Mszy św. niedzielnej. Przypominamy też, że fotografowanie i filmowanie uroczystości jest

możliwe tylko przez tych, którzy mają stosowne certyfikaty Kurii Metropolitalnej. W niedzielę składka mszalna przeznaczona będzie na potrzeby naszej parafii a zwłaszcza na prace związane z odbiorem kościoła przez Inspektorat Nadzoru Budowlanego w Przemyślu.

- 7.** 6. czerwca w parafii pw. św. Józefa rozpocznie się katechizację przedmażeńską dla młodzieży. Spotkania dla narzeczonych będą trwały trzy tygodnie a odbywać się będą w poniedziałki, środy i piątki w sali dolnego kościoła o godz. 19:00.

**8.** Zachęcamy do nabycia w zakrystii książki pt: „Markowskie bociany”. Jest to opowiadanie o bohaterskiej rodzinie Ulmów z Markowej ratującej Żydów podczas II wojny światowej. Rodzina Ulmów będzie beatyfikowana 10 września. Koszt książki – 15 zł.

**9.** W minionym tygodniu do wspólnoty Kościoła przez przyjęcie sakramentu Chrztu św. został włączony Kazimierz LITWIN - rodzicom i dziecku życzymy obfitego błogosławieństwa Zmartwychwstałego Pana. Z naszej parafialnej wspólnoty odszedł do Pana śp. Marek KOŚCIUK – ul. Opalińskiego 9. Niech dobry Bóg przyjmie go do swojej chwały

## **DZIEŁO POMOCY POWOŁANIOM**



*„Żniwo wprowadzie wielki, ale robotników mało.  
Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na  
swoje żniwo ” (Mt 9, 37-38).*

Celem Dzieła Pomocy Powołaniom jest niesienie pomocy powołaniom do kapłaństwa oraz do życia konsekrowanego w zgromadzeniach zakonnych i w świecie, cel ten jest realizowany przede wszystkim modlitwą o nowe i święte powołania oraz przez modlitewne towarzyszenie budzącym się powołaniom. Jeśli DPP ma być wspólnotą ludzi „bliskich” Seminarium Duchownemu, to chyba trudno by było w niebie po Panu Jezusie i Matce Bożej znaleźć osobę bliższą naszemu seminarium niż ks. Balicki. Kiedyś alumn, potem wykładowca, rektor i spowiednik naszego seminarium, dziś bardzo lubiany patron, bo „pomaga” alumnom i przełożonym. Członkiem dzieła może zostać każdy ochrzczony. Po ukończeniu czternastego roku życia decyzję taką podejmuje się samodzielnie. Dzieci również mogą podejmować Dzieło po wcześniejszym porozumieniu się z osobą dorosłą: rodzicem, krewnym lub duszpasterzem.

### **Aby stać się członkiem Dzieła Pomocy Powołaniom należy:**

- modlić się za powołanych (miejscowych duszpasterzy, siostry zakonne, o powołania misyjne...) a nadto polecać Bogu intencję wspólną całego Dzieła,

- rodzaj i częstotliwość modlitwy określa każdy sam i spełnia według aktualnych możliwości. Może to być nawet jedno: „Zdrowaś Maryjo” raz na jakiś czas, może być coś więcej,
- zobowiązanie to, nie pociąga za sobą odpowiedzialności w sumieniu, tzn. nie trzeba się spowiadać z ewentualnych zaniedbań. Nie chodzi tu o pomnożenie grzechów, lecz o pomnożenie dóbr duchowych,
- za członków Dzieła odprawiana jest Msza święta w każdy czwartek w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyślu.

**Gazetka tylko do użytku wewnętrznego!**